

Biografistyka Pedagogiczna
Rok 2023, t. 8, nr 2
ISSN 2543-6112; e-ISSN 2543-7399
DOI: 10.36578/BP.2023.08.62

Anna Suska-Zakaszewska*

Idea wychowania dzieci i młodzieży w nauczaniu błogosławionego ks. Bronisława Markiewicza

The Idea of Educating Children and Youth in the Teaching of Bl. Fr. Bronisław Markiewicz

Abstract: Blessed Fr. Bronisław Markiewicz (1842–1912) is one of the precursors of care and education pedagogy, having professional preparation to work with minors. He founded the Society of “Restraint and Work” and the male and female Congregation of St. Michael the Archangel. His concept and educational system were based on two virtues: restraint and work, as well as deep religious formation, love, and conditions as close as possible to the family environment. He took care of poor, abandoned children, children from dysfunctional families and orphans. The main assumption of the Markiewicz’s institutions was to provide the pupils with conditions for integral development and upbringing, as well as constant assistance to them until they became independent. This text is an attempt to present the biography of the clergyman, as well as the educational idea that he implemented in his institutions.

Keywords: Bronisław Markiewicz, restraint and work, education, care, kids, youth

* Anna Suska-Zakaszewska (ORCID: 0000-0002-0334-0807) – mgr, doktorantka w Instytucie Pedagogiki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, kontakt: annasuska1994@wp.pl.

Wiek XIX i XX był dla narodu polskiego bardzo trudnym czasem. Dostrzegano wówczas kryzys rodziny, który był rezultatem sytuacji społeczno-gospodarczej Polaków będących pod zaborami. Bł. ks. Bronisław Markiewicz żył i działał w diecezji przemyskiej, należącej do Galicji. Podczas swej posługi kapłańskiej obserwował różne środowiska, a tym samym gromadził wokół siebie ludzi, zarówno tych młodszych, jak i starszych. Widział, jak wiele jest dzieci biednych, opuszczonych, osieroconych, a także narażonych na demoralizację. Zdawał sobie również sprawę, iż to oni w przyszłości będą decydowali o losach kraju, stąd pragnął otoczyć ich troską. Podczas pobytu we Włoszech poznał ks. Jana Bosko i zdobył doświadczenie w pracy z zaniedbaną młodzieżą, co wykorzystał w swej późniejszej działalności. Dokonując rozpoznania społecznego w ówczesnej Galicji postanowił utworzyć własne zgromadzenie, którego główną dewizą była powściągliwość i praca. W swej koncepcji dążył do stworzenia dzieciom i młodzieży odpowiednich warunków do całościowego i integralnego rozwoju, uwzględniając formowanie postaw chrześcijańskich, społecznych oraz patriotycznych oraz praktyczne przygotowanie ich do zawodu i życia w społeczeństwie.

Celem niniejszego artykułu będzie próba przedstawienia sylwetki ks. Bronisława Markiewicza jako kapłana, wychowawcy oraz społecznika oddziałującego na rozwój i wychowanie dzieci i młodzieży, a także prowadzonej przez niego działalności opiekuńczo-wychowawczej. Istotne będzie również zaprezentowanie wykorzystywanych przez niego form i metod, dzięki którym wychowawca mógł wpływać na kształtowanie się charakteru i osobowości podopiecznych.

Najważniejsze fakty z życia ks. Bronisława Markiewicza

Bronisław Bonawentura Markiewicz przyszedł na świat 13 lipca 1842 r. w Pruchniku¹. Jego rodzicami byli Jan i Bronisława Marianna z domu Gryziecka. Pochodził z rodziny średniozamożnej oraz wielodzietnej. Był szóstym z jedenaściorga

1 Małe miasteczko położone na ziemi przemyskiej, nieopodal miasta Jarosławia w Małopolsce. Południe kraju, tzn. ziemie przyłączone do Austrii nazywane były Galicją. Obecnie Pruchnik znajduje się w województwie podkarpackim, w powiecie jarosławskim. W. Michułka, *Błogosławiony ks. Bronisław Markiewicz. Wychowawca opuszczonej młodzieży i założyciel zgromadzeń zakonnych św. Michała Archanioła*, Marki 2005, s. 17.

dzieci². Ojciec Bronisława chcąc zapewnić swojej rodzinie utrzymanie, zajmował się kupiectwem oraz rolnictwem. Ponadto trzykrotnie pełnił funkcję burmistrza Pruchnika, co może dowodzić, iż był on szanowany i obdarzany zaufaniem wśród lokalnej społeczności³. W rodzinie Markiewiczów, rodzice starali się zagwarantować swojemu potomstwu prawdziwie chrześcijańskie wychowanie oraz wyższe wykształcenie. Najstarszy syn – Michał – był profesorem gimnazjum w Rzeszowie, a także Chyrowie, Władysław i Dominik byli adwokatami w Krakowie, Stanisław Erazm był kupcem mającym sklep korzenny we Lwowie, natomiast Bronisław – najmłodszy z braci – był kapłanem. Wszyscy synowie, oprócz solidnego wykształcenia, cechowali się głęboką wiarą, pobożnością oraz aktywnie uczestniczyli w różnorodnych dziedzinach życia katolickiego⁴.

Ks. Markiewicz uczęszczał do szkoły elementarnej w rodzinnym miasteczku, a po jej ukończeniu, kontynuował naukę w przemyskim gimnazjum⁵. Podczas swojej edukacji wykazał się niezwykłą pilnością, gdyż wiedział, że jego obowiązkiem jest zdobycie wiedzy, a nie tylko świadectwa. Jego postawa i zdolności sprawiły, że był uczniem wzorowym, mającym najlepsze stopnie, a także uznanie wśród tamtejszych profesorów. W związku z tym egzamin dojrzałości ukończył z wyróżnieniem. Pomimo tego, że Bronisław nie miał żadnych trudności z nauką to ostatnie lata gimnazjum wywołały u niego kryzys wiary. Jego prawdopodobną przyczyną byli profesorowie, którzy prowadzili zajęcia głosząc racjonalizm i wyśmiewając religię, co było sprzeczne z wartościami oraz

- 2 Miał czterech braci: Michała, Władysława, Stanisława Erazma, Dominika oraz sześć siostr: Karolinę, która zmarła mając tylko dwa miesiące, Cecylię i Domicelę, które w okresie dorastania zmarły na tyfus, Antoninę, Paulinę oraz Marię, które wyszły za mąż i założyły własną rodzinę. T. Jankowska, *W stulecie śmierci kochanego ojca młodzieży błogosławionego księdza Bronisława Markiewicza*, Warszawa 2012, s. 18–19.
- 3 T. Śliwa, *Błogosławiony ks. Bronisław Bonawentura Markiewicz (1842–1912)*, Przemysł 2014, s. 10–11.
- 4 W. Michułka, *Błogosławiony ks. Bronisław Markiewicz*, s. 19–20.
- 5 J. Marecki, *Kościół katolicki na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji społeczno-politycznej w Galicji*, w: *Stulecie kanonicznego zatwierdzenia Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła. Kontekst historyczny, społeczny i prawny*, red. R. Kamiński, Warszawa-Kraków 2021, s. 66.

nauką wyniesioną z domu rodzinnego⁶. Jako 18-letni chłopiec musiał zmierzyć się z rozterkami duchowymi, lecz przezwyciężyć je, pomogła mu jedna z nowel Józefa Korzeniewskiego. Ten czas wspomina następująco:

[...] upadłem na kolana i zacząłem na głos się modlić: „Jeśli istniejesz Boże, daj mi się poznać, a wszystko dla Ciebie gotowem uczynić”. I w tej chwili napełnił mnie Pan Bóg wielką światłością wewnętrzną, która sprawiła, iż uwierzyłem we wszystko, co Kościół św. do wierzenia podaje i tegoż jeszcze dnia wypowiadałem się z całego życia⁷.

Przedstawione wydarzenie nie sprawiło, iż Bronisław chciał zostać kapłanem. Jego ambicją było kształcenie się na uniwersytecie, a w rezultacie zostanie profesorem. Jednakże trwające wówczas powstanie styczniowe powodowało, że myślał o karierze wojskowej, lecz doświadczając niezwykłego przeżycia porzucił dotychczasowe plany. 3 maja 1863 r. odwiedził go kolega – Józef Dąbrowski – chcąc pożyczyć pieniądze. Opowiedział mu o nieznanym chłopcu, mającym ok. 16 lat, który spędził noc u jego gospodarza. Rankiem ów młodzieniec zaczął przewidywać wydarzenia mające nastąpić w przyszłości, jednak część z nich została już urzeczywistniona. Przepowiedział m.in.: wojnę francusko-pruską w 1871 r., rządy Bismarcka, przesładowanie Kościoła, wybuch I wojny światowej oraz wybór Polaka na papieża. Oprócz tego wspominał o kapłanie, jego działalności na rzecz ludu, więźniów i dzieci, a także wyprawie na południe, podczas której spotka wielkiego męża Bożego, a następnie założy zgromadzenie zakonne. Początkowo młody Markiewicz nie utożsamiał tej przepowiedni z własną osobą, lecz rozmowa ta, wywołała u niego pragnienie wstąpienia do seminarium duchownego, by móc przygotować ludzi na wydarzenia, które miały wkrótce nastąpić⁸.

6 T. Jankowska, *W stulecie śmierci kochanego ojca młodzieży*, s. 19–20.

7 B. Markiewicz, *Przewodnik dla wychowawców młodzieży opuszczonej oraz wskazówki do rozwiązania kwestji socyalnej*, t. 2, Miejsce Piastowe 1912, s. 331; S. P. Maciątek, *Żywot ks. Bronisława Markiewicza: założyciela zakładów wychowawczych dla sierót i opuszczonej młodzieży*, Kraków 1934, s. 21.

8 W historiografii można znaleźć dwie wersje przedstawiające zdarzenie z 3 maja 1863 r. Według pierwszej od strony świadkami przepowiedni nieznanego chłopca byli zarówno Bronisław Markiewicz, jak również jego kolega Jarosław Dąbrowski. Z kolei druga wersja obrazuje rozmowę młodzieńca tylko z Dąbrowskim, który ze szczegółami zrelacjonował to spotkanie Markiewiczowi. Dostępne są dwa

Jesienią 1863 r. 22-letni Bronisław wstąpił do Seminarium Duchownego w Przemyślu, studiując filozofię i teologię oraz zdobywając niezbędną formację duchową. Cztery lata później ukończył wspomniane studia, a 15 września tegoż samego roku, otrzymał święcenia kapłańskie z rąk bpa Antoniego Józefa Manastyrskiego (1803–1869)⁹. W latach 1867–1873 pełnił posługę wikariusza w parafii Harta i parafii katedralnej w Przemyślu. Prowadził nie tylko działalność duszpasterską, lecz również katechetyczną. Założył Bractwo Szkaplerza Niepokalanego Poczęcia NMP, którego celem było popularyzowanie ruchu abstynenckiego. Ponadto odwiedzał szpital, więzienie, ubogie rodziny, chorych, a także nawiązywał kontakty z młodzieżą oraz poszukiwał dzieci, które z różnych przyczyn np. ubóstwa, zaniedbania rodzicielskiego nie uczestniczyły w lekcjach religii. W swojej działalności nie zapominał o młodzieży szkolnej i klasie wykształconej. Sam uważał, iż by walczyć z poglądami materialistycznymi oraz wychować młodych w duchu chrześcijańskim, niezbędne jest podnoszenie wykształcenia wśród duchowieństwa. Dlatego też po otrzymaniu zgody, w październiku 1873 r. podjął studia filozoficzne na Uniwersytecie Lwowskim, zaś rok później przeniósł się na Uniwersytet Krakowski, gdzie zdobywał wiedzę na takich kierunkach jak: filozofia, historia, literatura oraz pedagogika¹⁰.

W latach 1876–1884 był proboszczem w parafii Gać, a następnie w parafii Błażowa. Został również wykładowcą w Seminarium Duchownym w Przemyślu. Prowadził wykłady z homiletyki i teologii pastoralnej. Zwieńczeniem jego naukowej pracy była książka *O wymowie kaznodziejskiej*, która ukazała się w 1898 r.¹¹. W 1885 r. Markiewicz wyjechał do Włoch – Turynu – i spotkał tam

dokumenty ukazujące wspomniane wydarzenie, a mianowicie: w Miejscu Piastowym, które spisał ks. Bronisław oraz w Jazłowcu – opisane przez J. Dąbrowskiego. Obie odsłony są niemal identyczne, lecz podczas zeznań do procesu beatyfikacyjnego Jana Bosko, Markiewicz wyznał pod przysięgą, że to jego kolega był świadkiem wspomnianego wydarzenia. T. Jankowska, *W stulecie śmierci kochanego ojca młodzieży*, s. 25–27; W. Michułka, *Błogosławiony ks. Bronisław Markiewicz*, s. 25–30; S. P. Maciątek, *Żywot ks. Bronisława Markiewicza*, s. 22–26; T. Śliwa, *Błogosławiony*, s. 12–13.

9 C. Kustra, *Działalność edukacyjna Towarzystwa „Powściągliwość i Praca” w latach 1898–1949*, Olsztyn 2005, s. 41.

10 T. Śliwa, *Błogosławiony*, s. 15–18.

11 C. Kustra, *Działalność edukacyjna*, s. 41–42.

Jana Bosko. Zafascynowany jego działalnością postanowił wstąpić do Zgromadzenia Salezjanów. Odbił roczny nowicjat oraz złożył śluby wieczyste, dzięki czemu pełnił różne funkcje duszpasterskie i zdobywał doświadczenie w pracy z młodymi ludźmi. Po siedmiu latach pobytu we Włoszech, 28 marca 1892 r. otrzymał zgodę i wrócił do Galicji, a następnie powierzono mu funkcję proboszcza w parafii Miejsce (obecnie Miejsce Piastowe). Prowadził nie tylko posługę kapłańską, ale również wszechstronną działalność wychowawczą na rzecz dzieci i młodzieży¹². Tuż po powrocie utworzył pierwszą salezjańską placówkę, która mieściła się w drewnianej plebanii i zrzeszała ubogich chłopców. Warto nadmienić, iż ich liczba systematycznie wzrastała, dlatego też ks. Bronisław postanowił wznieść nową, murowaną plebanię, a tę drewnianą zagospodarował dla swoich podopiecznych, nazywając ją „Zakładem ks. Bosko w Miejscu”¹³. Po skreśleniu go z listy członków Towarzystwa Salezjańskiego, 18 kwietnia 1898 r. podjął decyzję, iż zabezpieczy swoje działo, powołując świeckie Towarzystwo „Powściągliwość i Praca”, a jego patronem uczynił św. Franciszka Salezego. W tym samym roku ukazał się pierwszy nr czasopisma „Powściągliwość i Praca”, którego redaktorem był błogosławiony¹⁴. Markiewicz doświadczając różnych trudności zwrócił się do ordynariusza w Przemyślu, by zatwierdził nowe (męskie i żeńskie) Zgromadzenie – Zgromadzenie Św. Michała Archanioła. Ostatecznie nie doczekał się jego zatwierdzenia, gdyż zmarł 29 stycznia 1912 r., natomiast dekret o założeniu zgromadzenia pojawił się dopiero w 1921 r. Proces beatyfikacyjny rozpoczął się w 1958 r., zaś sama uroczystość odbyła się dopiero 19 czerwca 2005 r. w Warszawie¹⁵.

- 12 R. Z. Dziewit, *Dzień za dniem z Błogosławionym Bronisławem Markiewiczem. Myśl na każdy dzień*, Miejsce Piastowe 2011, s. 12; M. A. Chrapek, *Rodzina zaprzyjaźniona jako kontynuacja założeń systemu wychowawczego bł. Bronisława Markiewicza*, w: *Drogowskazy wychowania*, red. S. Wilk, A. Kiciński, A. Łuczyński, M. L. Opiela, A. Smagacz, Lublin 2012, s. 270.
- 13 S. Wilk, *Błogosławiony ks. Bronisław Markiewicz a św. Jan Bosko*, w: *Stulecie kanonicznego zatwierdzenia*, s. 97.
- 14 I. Szewc, *Program wychowania przedszkolnego wg systemu pedagogicznego błogosławionego Bronisława Markiewicza „Kosz malin”*, Miejsce Piastowe 2012, s. 20.
- 15 G. Stanek-Czerny, *Powściągliwość i praca – systemem wychowawczym bł. ks. Bronisława Markiewicza propozycją dla współczesności*, „Pedagogia Ojcostwa: katolicki przegląd społeczno-pedagogiczny”, 11 (2015) nr 2, s. 87–88.

Koncepcja opiekuńczo-wychowawcza ks. Markiewicza

Zdobyte przez salezjanina wykształcenie na uniwersytetach, jego szeroka działalność duszpasterska, społeczna i oświatowa, dostrzeganie kryzysu rodziny i niskiego poziomu życia mieszkańców Galicji oraz doświadczenia zdobyte podczas pobytu w Turynie sprawiły, że Markiewicz postanowił objąć troską dzieci i młodzież, które pochodzą z rodzin biednych, dotkniętych przemocą, patologicznych, a także dzieci opuszczonych i sierot¹⁶. Jego zdaniem to rodzina jest najbardziej odpowiednim i znaczącym środowiskiem wychowawczym dla młodego człowieka, stanowi ona centrum odniesienia¹⁷. Potwierdzają to również słowa bł. Bronisława skierowane do rodziców:

drodzy Rodzice, pamiętajcie na to, iż do wychowania dzieci należy się zabierać jak najwcześniej, a pierwsze sześć lat wieku dziecięcego są najważniejsze w wychowaniu jego¹⁸,

[...] w domu stawiamy dzieciom przed oczy wzory doskonałości i zachęcamy je do naśladowania tychże. Umysł dziecięcia jest jakby kartą czystą, niezapisaną, a wrażliwy i miękki, jak wosk. Co mu podamy z łatwością się na nim wyciska i pozostaje w nim na dalsze lata a często nawet, na całą wieczność. A zatem, z największym baczeniem należy pomagać dzieciom w tworzeniu ideałów, gdyż ideały im podane mają być dla nich gwiazdami przewodnimi na całe życie; a wiemy, że nie wszystkie gwiazdy mogą być drogowskazami, a niektóre z nich mogą je nawet zaprowadzić na błędne manowce¹⁹.

Głównym celem zakładu była chwała Boża i dobro społeczeństwa, które realizowano za pomocą czynów miłosierdzia oraz doskonalenia się członków

- 16 T. Bąk, *Michalicka koncepcja wychowania*, „Roczniki Pedagogiczne”, 5 (2013) nr 2, s. 140–141.
- 17 K. Radzik, *Błogosławiony ksiądz Bronisław Markiewicz: kapłan, wychowawca, społecznik*, w: *Wychowanie i edukacja w kontekście społeczności lokalnej: PWSTE w hołdzie swojemu patronowi bł. Ks. Bronisławowi Markiewiczowi*, red. J. Mierzwa, Jarosław 2013, s. 16.
- 18 B. Markiewicz, *Przewodnik dla wychowawców młodzieży opuszczonej oraz wskazówki do rozwiązania kwestyi socyalnej*, t. 1, Miejsce Piastowe 1912, s. 147.
- 19 B. Markiewicz, *Przewodnik dla wychowawców*, t. 2, s. 333–334.

należących do Towarzystwa²⁰. Michalita dążył do tego, by zapewnić swoim podopiecznym warunki do rozwoju fizycznego, umysłowego, emocjonalnego, społecznego, religijnego, moralnego oraz duchowego, gdyż ich przyszłość, a tym samym dzieje narodu, ściśle powiązane są z przygotowaniem zawodowym i wychowaniem w okresie dzieciństwa, a to dlatego, że jest to najlepszy czas na formowanie się osobowości dziecka²¹. Swoją koncepcję i system wychowawczy oparł na dwóch cnotach chrześcijańskich: powściągliwości i pracy oraz głębokiej formacji religijnej²².

Pierwszym kluczowym filarem jest powściągliwość, którą salezjanin definiuje jako „cnota, która powściąga w nas popędy przyrodzone i złączone z nimi ponęty i rozkosze stosownie do światła rozumu”²³. Uważa ją za najważniejszą cnotę, określając ją matką i fundamentem wszystkich cnót. Swym zakresem ujmuje ona całego człowieka, a więc sferę wolitywną, zmysłową i intelektualną. Powściągliwość obejmująca wolę wiąże się z ćwiczeniem stanowczości, natomiast ta w obszarze zmysłów – pozwala opanować swe popędy, namiętności oraz skłonności, a także uszlachetniać je, co w rezultacie pozwala uzyskać świętość i szlachetność charakteru. Z kolei w obszarze intelektu – rozumu – daje możliwość właściwego kierowania sobą, a więc podejmowany wysiłek zapewnia osiągnięcie systematyczności, która jest kluczowa w pracy nad sobą. Według ks. Markiewicza jest to cnota, która pochodzi od Boga i pełni wychowawczą rolę, jednakże by została rozwinięta konieczne jest z jednej strony aktywne życie religijne, tzn. modlitwa, medytacja, rachunek sumienia, zaś z drugiej – umartwienia, czyli różnego rodzaju wyrzeczenia. Oprócz tego był przekonany, iż rezultatem życia w powściągliwości będzie osiągnięcie zbawiania wiecznego, lecz wychowankowie winni kierować się czystością, wstrzemięźliwością, trzeźwością i pokorą²⁴.

20 C. Kustra, *Działalność edukacyjna*, s. 46.

21 T. Bąk, *Koncepcja wychowania w ujęciu Błogosławionego Księdza Bronisława Markiewicza*, w: *Wychowanie i edukacja*, s. 28.

22 S. P. Maciątek, *Żywoć ks. Bronisława Markiewicza*, s. 85.

23 B. Markiewicz, *Przewodnik dla wychowawców*, t. 2, s. 1.

24 C. Kustra, *Powściągliwość i praca w wychowaniu chrześcijańskim*, w: *Wychowanie chrześcijańskie: między tradycją a współczesnością*, red. A. Rynio, Lublin 2007, s. 852–853; M. Kałwik, *Istota i specyfika duchowości michalickiej*, w: *Stulecie kano-nicznego zatwierdzenia*, s. 168–170.

Drugą podstawową wartością makiewiczowskiej koncepcji jest praca. Stanowiła fundament rozwoju wychowanków oraz zapewniała utrzymanie placówki. Sam o pracy mówił, iż „jest potrzebna dla utrzymania życia, potrzebna do zdrowia, potrzebna dla utrzymania moralności, potrzebna do szczęścia ludzkiego”²⁵. Podkreślał również, że dzieci należy włączać do wykonywania różnych czynności stopniowo i hartować je, by w przyszłości nie doświadczyły rozczarowania:

Do pracy trzeba [...] dziecko przyzwyczajając: najpierw zatrudniać je zabawą samą, potem zabawą pracowitą (niech robi co bądź), na koniec, pracą prawdziwą, – powtarzając mu często, gdy zaczyna się lenić, słowa Pisma Świętego: „Kto nie pracuje, niech nie je” [...] dziecko jak najwcześniej należy [...] zaprawić, trzeba je hartowną pracą do niego usposobić, ażeby go życie późniejsze zbyt nie przygniało ani nie raniło²⁶.

Ks. Markiewicz pracę opierał na Bogu, postrzegał ją jako środek do szczęścia wiecznego, dlatego też dążył, by była uświęcana przez miłość. Uważał, że na każdym cięży obowiązek pracy²⁷, jednakże w swym zakładzie kładł duży nacisk na dobrą organizację pracy, a także odpowiedni jej podział, biorąc pod uwagę m.in. wiek, zdolności, preferencje, zamiłowania i możliwości wychowanka²⁸. Dzięki takiemu podejściu i swobodzie wyboru zajęcia, wychowankowie nie traktowali tego jako przymusu, lecz mieli świadomość, iż jest to ich wspólna własność²⁹. W swoim nauczaniu Michałita wskazywał na potrójną pracę, a mianowicie: fizyczną, umysłową i duchową. Pierwsza forma była przez niego najbardziej propagowana, określał ją również jako pracę ręczną, cielesną, która jest nakazana człowiekowi przez Boga. Dlatego też pracę na roli stawiał na pierwszym miejscu. Z kolei praca umysłowa wyposaża umysł wychowanka nowymi treściami z obszaru różnych nauk, co pozwalało połączyć zdobytą wiedzę przez podopiecznych z umiejętnościami praktycznymi, zaś duchowa

25 B. Markiewicz, *Przewodnik dla wychowawców*, t. 2, s. 244.

26 Tamże, s. 244–245.

27 C. Kustra, *Działalność edukacyjna*, s. 61.

28 B. Markiewicz, *Przewodnik dla wychowawców*, t. 1, s. 162.

29 S. P. Maciątek, *Żywot ks. Bronisława Markiewicza*, s. 89.

oznacza podejmowanie wszelkiego wysiłku i dążenie do zbawienia. Ponadto była ona środkiem do kształtowania się postawy moralnej. Wskutek tego błogosławiony podkreślał, by ten rodzaj pracy rozpocząć, jak najwcześniej oraz wpoić dzieciom i młodzieży umiejętność rozpoznawania dobra i zła³⁰.

Oprócz wspomnianych cnót, istotną rolę w koncepcji wychowawczej ks. Bronisława ogrywała religia, stanowiąca podłoże życia moralnego. Mawiał:

[...] religia jest nie tylko częścią, ale podstawą życia moralnego, przeto pierwszym jest obowiązkiem rodziców i wychowawców zaszczyć ją głęboko w sercu wychowanka [...] Tylko religia daje człowiekowi siłę do życia moralnego³¹.

W Towarzystwie kładło się nacisk na praktykowanie sakramentów św., częstą modlitwę, codzienną mszę św., przez co wychowankowie mieli poczucie obecności Boga. Będąc przed tabernakulum odnajdywali najlepszego Ojca i Opiekuna, uczestnictwo zaś we mszy św. uświadamiało im, iż Bóg towarzyszy im w życiu oraz jest świadkiem tego co myślą, mówią i czynią³². Błogosławiony uważał, że religia jest narzędziem do uzyskania dojrzałości religijnej, a także afirmacji odpowiedniego systemu wartości i żadna nauka nie jest w stanie zastąpić wiary oraz pracy duchowej. W związku z tym, by osiągnąć wspomniany cel niezbędna jest pomoc Boża i ludzka, a więc świadectwo życia wychowawcy, który w swym codziennym życiu naśladuje Chrystusa. Ważność formacji religijnej młodych ludzi wiązała się z tym, iż ks. Markiewicz wiedział, iż ugruntowane wychowanie religijne kształtuje wartości, które to z kolei, oddziałują na postawy i podejmowane decyzje, stanowiąc podstawę, na której można wzniesić dojrzałe społeczeństwo³³.

30 R. Stojęcka-Zuber, *Założenia systemu wychowawczego ks. Bronisława Markiewicza (1842–1912)*, „Kieleckie Studia Pedagogiczne i Psychologiczne”, 11 (1996) s. 35–36; I. Szewc, *Koncepcja wychowawcza bł. Bronisława Markiewicza jako drogowskaz wychowania na dzisiejsze czasy*, w: *Drogowskazy*, s. 303.

31 B. Markiewicz, *Przewodnik dla wychowawców*, t. 2, s. 257.

32 M. A. Chrapek, *Rodzina zaprzyjaźniona*, s. 274.

33 P. Przybylski, *Egzemplaryzm wzorcowy w ujęciu ks. Bronisława Markiewicza*, „Resovia Sacra”, 28 (2021) s. 509–513, DOI: 10.52097/rs.2021.499-524.

Proces wychowawczy w michalickiej koncepcji wychowania

Jak już zostało wspomniane, ks. Markiewicz wielokrotnie podkreślał i miał świadomość, że wychowanie i rozwój dziecka rozpoczyna się w środowisku rodzinnym. Widząc, jaka jest sytuacja polskich rodzin zdecydował, by odpowiedzieć na potrzeby społeczeństwa i młodych ludzi, stąd jego zakład miał być maksymalnie upodobniony do rodziny³⁴. Chcąc przybliżyć swoim podopiecznym środowisko rodzinne, istotną rolę w jego systemie wychowawczym odgrywał wychowawca, będący „ojcem, matką, mistrzem, przyjacielem, dobroczyńcą po Bogu największym, sprawcą przyszłości wychowanków swoich, niepodzielnym, jednym słowem, wszystkim”³⁵. Oprócz tego włączał każdego wychowanka w aktualne życie zakładu, a więc czynny udział w różnego rodzaju prace, wydarzenia kulturalne oraz we współpracy z miejscową ludnością. Wskutek tego, że dzieci i młodzież uczestniczyły w wielu aktywnościach poza murami placówki, miały kontakt ze środowiskiem i społeczeństwem można było dostrzec pozytywne oddziaływanie na ich rozwój oraz kształtowanie się samodzielności. Ponadto byli oni przygotowywani do życia w warunkach, jakich będą żyli. Jednakże, by prawidłowo przeprowadzić proces wychowawczy, duchowny kład duży nacisk na odpowiedni dobór wychowawców, którzy mieli bezpośredni wpływ na formowanie się charakteru wychowanków³⁶.

Bł. salezjanin będąc praktykiem, miał wobec wychowawców wysokie wymagania i zwracał uwagę, by ci, którzy będą odpowiedzialni za wychowanie wielkich charakterów cechowali się m.in.: nieskalanością życia, predyspozycjami wychowawczymi, a także odpowiednią wiedzą i kwalifikacjami. Brak przynajmniej jednej z wymienionych cech, była równoznaczna z tym, iż nie był to dobry wychowawca³⁷. Ponadto kadra pracująca z dziećmi i młodzieżą powinna być: dojrzała uczuciowo, umiejąca zapewnić wychowankom miłość,

34 K. Radzik, *Błogosławiony ksiądz Bronisław*, s. 16.

35 B. Markiewicz, *Przewodnik dla wychowawców*, t. 1, s. 168.

36 Cz. Kustra, *Zasady wychowania w koncepcji opiekuńczo-wychowawczej bł. Ks. Bronisława Markiewicza (1842–1912) jako źródło inspiracji i motywacji do działalności duszpastersko-wychowawczej*, „Edukacja. Terapia. Opieka”, 4 (2022) s. 114, DOI: 10.52934/eto.168.

37 B. B. Markiewicz, *Trzy słowa do starszych w narodzie...*, Marci 2000, s. 112–113.

która jest adekwatna do ich potrzeb, wynikających z okresu rozwojowego, a także wyróżniać się dobrocią, cierpliwością, bezinteresownością, pracowitością i długomyślnością³⁸. W swej koncepcji akcentował, by wychowawcy skupiali się na podmiotowym podejściu do wychowanków, kładąc nacisk na ich wolność, równość oraz indywidualność³⁹. Z związku z tym duchowny zwracał uwagę, aby poznawać każdego podopiecznego indywidualnie, traktując go jako osobę dorosłą, mającą swoją niepowtarzalną osobowość. Zadaniem pedagogów było zaspakajanie podstawowych potrzeb dzieci i młodzieży, stałe obcowanie z nimi, a także kierowanie się ich dobrem⁴⁰. Pisał:

Wychowawcy [...] dzieci opuszczonych [...] zastępują im rodziców, kłopotczą się o ich jedzenie, ubranie, mieszkanie, o stan duszy, o naukę, o sposób do życia późniejszy, razem z nimi jadają, razem z nimi cierpią niedostatek, ponoszą skutki ubóstwa, niekiedy graniczącego z nędzą, pracują dla nich przez cały dzień⁴¹.

Mawiał również, że wychowawca

[...] powinien o ile możliwości zawsze znajdować się ze swymi wychowankami. On nie powinien nigdy zostawiać ich bez należytej opieki i dozoru. Im więcej wśród nich będzie przebywać, tern pomyślniejsze owoce odniesie⁴².

Bezpośredni kontakt i stała obecność wychowawców w życiu podopiecznych, pozwalała na obserwowanie ich w różnych sytuacjach, a co za tym idzie, lepsze poznanie i oddziaływanie na ich psychikę. Dodatkowo każdy wychowawca odpowiedzialny był za prowadzenie ewidencji wot, innymi słowy, każde dziecko miało własną kartę, na której pedagog notował cechy, zachowanie i postawy podopiecznych. Następnie wota były dokładnie interpret-

38 I. Szewc, *Program wychowania*, s. 25; I. Szewc, *Koncepcja wychowawcza*, s. 296–297.

39 T. Bąk, *Michalicka koncepcja*, s. 153.

40 R. Stojeczka-Zuber, *Założenia systemu wychowawczego*, s. 33.

41 B. Markiewicz, *Przewodnik dla wychowawców*, t. 1, s. 168–169.

42 B. Markiewicz, *Przewodnik dla wychowawców*, t. 2, s. 310.

towane, a dzięki temu kadra miała możliwość wnikliwego zapoznania się z postępowaniem wychowanków oraz odpowiedniego doboru środków i metod wychowawczych⁴³.

Nadrzędną zasadą, którą kierowali się wychowawcy w zakładach błogosławionego była miłość. Stanowiła ona fundament stworzenia atmosfery sprzyjającej osiągnięciu zaplanowanych celów. Podopieczni byli otaczani miłością, troskliwością oraz opieką przez kadrę pedagogiczną, a także starszych kolegów z placówki. Taka organizacja nawiązywała do domu rodzinnego, w którym członkowie wzajemnie na siebie wpływają, troszczą się oraz obdarowują miłością⁴⁴. Ks. Markiewicz mając świadomość, iż jego placówka zrzesza dzieci i młodzież, którzy nie doświadczali bliskości swoich najbliższych oraz byli wielokrotnie zdani sami na siebie. Ponadto częste doznawanie przemocy sprawiało, że żyli pod nieustanną presją, tłumili w sobie uczucia, a także zamykali się na relacje międzyludzkie. W rezultacie byli pozbawieni podstawowej potrzeby – bycia kochanym i móc kochać. Dlatego tak ważne było wytworzenie ciepłej i rodzinnej atmosfery, która dawała młodym ludziom możliwość prawidłowego dorastania. Duchowny miłość identyfikował z dobrocią, za pomocą której pedagog przeobrażał się w przyjaciela, któremu wychowanek mógł zaufać i powierzyć swoje troski. Niejednokrotnie podkreślał, że prawdziwe wychowanie nie jest możliwe bez miłości⁴⁵.

Markiewiczowska koncepcja wychowania nie opierała się tylko na modlitwie, nauce i pracy, lecz dzień był zaplanowany w taki sposób, by każdy wychowanek miał czas wolny i mógł go poświęcić na zabawę czy rekreację, w celu utrwalenia i wzmacniania wrodzonej potrzeby ruchu. Obowiązkiem wychowawców było wskazanie pory i miejsca wypoczynku, dostarczanie inicjatyw, zapewnienie niezbędnych rzeczy, środków oraz narzędzi (np. piłki, sznurka, koła, szczudła, papieru). Podejmowana aktywność powinna być swobodna, spontaniczna i uwalniająca wszelkie siły fizyczne. Założyciel zakładu wskazywał, iż podopieczni muszą mieć zagwarantowane różne formy rozrywki, gdyż

43 R. Stojcka-Zuber, *Założenia systemu wychowawczego*, s. 33.

44 C. Kustra, *Działalność edukacyjna*, s. 135–136.

45 T. Bąk, *Koncepcja wychowania*, s. 31.

jak sam mawiał „zabronić młodzieży śmiechu i uciech, to chcieć ażeby wiosna rodziła jesienne owoce”⁴⁶. Twierdził również, że w sytuacji, gdy wychowankowie żyliby w nieustannej presji wywołanej pracą i nauką, wówczas sami poszukiwaliby odprężenia, nie zwracając uwagi na to, czy jest ono odpowiednie, czy też nie. Z kolei izolując ich od wytchnienia i odpoczynku, pozbawia się ich naturalnej potrzeby, czyli jest to sprzeczne z wychowaniem i nie wpływa korzystnie na ich rozwój. W związku z tym w Miejscu Piastowym organizowano różne formy czasu wolnego m.in.: zajęcia muzyczne, przedstawienia teatralne, spacerory i wycieczki, redagowanie pism i gazetek, sport, czytelnictwo⁴⁷.

Pierwszą propozycją czasu wolnego były zajęcia muzyczne, w ramach których powstała czynnie działająca orkiestra. Była ona obecna we wszelkich obchodach narodowych, rocznicach, uroczystościach, świętach, a także podczas wycieczek oraz spektakli i przedstawień. Dzięki niej młodzież rozwijała swoją miłość do ojczyzny, miała poczucie dumy narodowej oraz możliwość doświadczenia tego co święte i piękne. Sam Markiewicz wskazywał, że muzyka jest środkiem pedagogicznym, kształcącym umysły młodych ludzi i dającym jej odpowiednią rozrywkę, a tym samym eliminuje złe myśli oraz przeciwdziała niebezpiecznym pragnieniom i grzechom⁴⁸.

Kolejnym proponowanym rodzajem aktywności były zajęcia teatralne, które oddziaływały na budowanie się relacji koleżeńskich. Czas, podczas którego wychowankowie pracowali nad przygotowaniem się do wystawień teatralnych był wspaniałym impulsem do rozwoju intelektualnego, kulturalnego oraz estetycznego. W teatrze funkcjonującym w zakładach wystawiono nie tylko jasełka, misteria pasyjne, lecz również prezentowano np. *Balladyne*, *Irydiona*, *Dziady*, *Pana Tadeusza*, a także dramaty narodowe – *Bolesław Śmiały*, *Obrona Częstochowy*. Młodzież nie zamykała się tylko na dzieła religijne czy narodowe. Wystawiano również różnorodne komedie oraz pantomimy. Teatr zakładowy współpracował z orkiestrą i chórem, a swoje przedstawienia grał nie tylko w placówce, ale i poza nią. Omawiana forma pozwalała zaspokoić potrzeby kultu-

46 R. Stojęcka-Zuber, *Założenia systemu wychowawczego*, s. 41.

47 Tamże, s. 41–42.

48 W. Michułka, *Błogosławiony ks. Bronisław Markiewicz*, s. 126–127.

ralno-oświatowe wychowanków oraz kształtować ich osobowość w duchu religijnym, narodowym, moralnym i społecznym⁴⁹.

Trzecią propozycją spędzania czasu wolnego były spacery i wycieczki, które planowano zazwyczaj w niedzielne popołudnia. Każdy wychowanek uczestniczył w tejsze aktywności. Ponadto podczas wyprawy towarzyszyła im orkiestra zakładowa. Kierunkiem spacerów były okolice Miejsca Piastowego. Podopieczni mieli wówczas możliwość wzajemnego poznania się i dostrzeżenia piękna oraz tajemnicy wielu miejsc. Był to czas nie tylko obcowania z naturą, lecz również zabawy całego zakładu wychowawczego⁵⁰.

Następną, równie istotną formą relaksu dzieci i młodzieży było redagowanie pisma i gazetki. Za ich pośrednictwem mogli prezentować swoje myśli, przekonania i stanowiska. Pierwotnie wydawano gazetki ścienne, jednakże z biegiem czasu ukazywały się pisma stałe. Wśród powszechnych czasopism młodzieżowych było pismo „Nasze Życie”, następnie „Zakładowiec”. Z kolei młodzież gimnazjalna opracowywała pisma specjalistyczne – „Świt” oraz „Start”, natomiast absolwenci szkoły powszechnej – „Nasz Duch”. Ukazujące się gazety odzwierciedlały klimat placówek, a także stanowiły świadectwo zaangażowania umysłowego wychowanków. Aktywność wydawnicza umożliwiała rozwój zainteresowań, pasji oraz formowanie się charakteru i światopoglądu podopiecznych⁵¹.

Innym rodzajem odpoczynku było czytelnictwo. Zakłady markiewiczowskie były wyposażone w biblioteki, czytelnie, a także świetlice kulturalne, które były dostępne zarówno dla kadry pedagogicznej, jak również wychowanków. W bibliotekach można było znaleźć literaturę młodzieżową, powieści historyczne, przyrodnicze, przygodowe itd., w czytelniach zaś znajdowały się czasopisma i gry np. szachy, warcaby, chińczyk. Możliwość korzystania z wymienionych zasobów pozwalała dzieciom i młodzieży zgłębiać wiedzę o Bogu, człowieku, jak również o świecie. Ponadto sprzyjało to kształtowaniu się ich światopoglądu, osobowości, a nawet postaw życiowych⁵².

49 C. Kustra, *Działalność edukacyjna*, s. 125.

50 R. Stojeczka-Zuber, *Założenia systemu wychowawczego*, s. 41.

51 Tamże, s. 41–42.

52 C. Kustra, *Działalność edukacyjna*, s. 127.

Przyjęte przez ks. Bronisława dewizy stanowiły fundament metod wychowawczych stosowanych w jego zakładach. Część z nich została zaczerpnięta od ks. Jana Bosko, a część skomponowana samodzielnie przez założyciela Towarzystwa. W Markiewiczowskich placówkach wykorzystywano następujące metody: wychowania przez pracę, dawania przykładu osobistego, słownej, uprzedzającej oraz wychowania przez religię⁵³.

Pierwszą, a zarazem kluczową metodą w koncepcji bł. Markiewicza była metoda wychowania przez pracę, która jego zdaniem „uszlachetnia człowieka, rozwija jego siły moralne i fizyczne i całą jego indywidualność”⁵⁴. W związku z tym każdego wychowanka należy wdrażać stopniowo, dawać mu możliwość wyboru zajęcia, zwracając uwagę na korzyści zarówno dla niego samego, jak również jego otoczenia. Poprzez takie włączenie

wytwarza się w dziecku wrażliwość na pracę innych ludzi, nauczy się szanować pracę samą i tych ludzi, z których pracy korzystamy i zrozumie, że próżniactwo jest występkiem względem siebie i społeczeństwa⁵⁵.

Wychowawcy powinni zadbać o dobrą organizację pracy, czyli dostosować ją indywidualnie do każdego dziecka, biorąc pod uwagę jego zainteresowania i predyspozycje, a także unikać monotonii na rzecz zespołowego działania. Nawiązując do Św. Rodziny, salezjanin kład duży nacisk na pracę ręczną – pracę na roli. Było to nie tylko rolnictwo, lecz również ogrodnictwo, sadownictwo, leśnictwo, pszczelnictwo oraz chów zwierząt. Podopieczni cenili tego rodzaju obowiązki, ponieważ były one z jednej strony zróżnicowane, zaś z drugiej podczas ich realizacji dostrzegano prawdziwą demokrację. Wychowawcy wraz z wychowankami wspólnie: pracowali, spożywali posiłki oraz wypoczywali. W rezultacie kształtowało się poczucie więzi, przynależności i przyjaźni, a także wspólnoty, co dodatkowo motywowało do wykonywania ciężkich prac. Mając wsparcie i świadomość wspólnego działania zdecydowanie mniej odczuwali włożony wysiłek. Oprócz

53 M. Bojarska, *Błogosławiony ksiądz Bronisław Markiewicz patron PWST w Jarosławiu*, w: *Wychowanie i edukacja*, s. 55.

54 B. Markiewicz, *Przewodnik dla wychowawców*, t. 1, s. 209.

55 B. Markiewicz, *Przewodnik dla wychowawców*, t. 2, s. 236.

pracy polowej, w Miejscu Piastowym były również utworzone różne warsztaty i pracownie, które miały przygotować młodzież do praktycznego zawodu. Najbardziej popularnym był warsztat ślusarski i stolarski⁵⁶.

Druga metoda – przykładu osobistego – polegała na tym, iż każdy pedagog miał za zadanie uczyć własnym przykładem i stanowić autorytet dla swoich wychowanków⁵⁷.

Równie istotną rolę pełniła metoda słowna, określana również jako „słówko wieczorne”. Bazowała na krótkich pogadankach, które były prowadzone przez wychowawcę, a częstokroć przez samego ks. Markiewicza. Nie była to tylko forma monologu, lecz również dialogu. Tematyka poruszanych rozmów dotyczyła spraw bieżących wynikających z codzienności. Założyciel placówki wielokrotnie zwracał uwagę, iż dzieci i młodzież potrzebują kontaktu słownego. W związku z tym należy mówić do nich w taki sposób, by słowa były dla nich zrozumiałe, a także konieczne jest ich dostosowanie do psychiki młodych ludzi. Celem stosowania wspomnianej metody było ustawiczne zmierzanie do wzmacniania moralności podopiecznych oraz przygotowania ich do życia w społeczeństwie. Osiągnięcie powyższego celu było możliwe dzięki odpowiedniemu i dokładnemu przygotowaniu się pedagoga do „słówka wieczornego”⁵⁸.

Inną, kluczową metodą stosowaną w systemie błogosławionego była metoda uprzedzająca zwana również jako prewencyjna, czyli zapoznanie wychowanków z ustawami i regulaminami placówki, a także przebywanie pod całodobową opieką i kontrolą wychowawcy. Podstawą tejże metody jest religia i rozsądna miłość, a tym samym wykluczenie wszelkich kar hańbiących lub stosowanie lżejszych, jak najrzadziej. Ks. Markiewicz wskazywał:

Metoda uprzedzająca daje wychowawcy sposobność pozyskania sobie serca wychowanka, którym może skutecznie pokierować nie tylko podczas okresu wychowawczego, ale nawet i wtedy, kiedy ten będzie znajdował się na jakimś poważnym stanowisku w społeczeństwie. Miłością więcej można dokazać, aniżeli surowością⁵⁹.

56 R. Stojcka-Zuber, *Założenia systemu wychowawczego*, s. 37.

57 Tamże, s. 38.

58 Tamże, s. 38–39.

59 B. Markiewicz, *Przewodnik dla wychowawców*, t. 2, s. 309.

By omawiana metoda przyniosła jakiegokolwiek rezultaty, posługiwać mógł się nią jedynie chrześcijanin. Dlatego też duchowny miał wobec wychowawców wysokie wymagania. Oczekiwał, by byli nieustannie obecni przy wychowankach – podczas pracy, posiłków, odpoczynku, nauki, snu, zabaw, co umożliwiało im poznanie podopiecznych, zyskanie ich zaufania, a wskutek tego wpływanie na ich postawy oraz zachowania. Markiewicz uważał, że

przy tej metodzie wychowawca musi się „stać wszystkim” dla każdego ze swoich wychowanków. Miłość nadprzyrodzona, jaka napętnia jego serce, uczyni mu wszelką pracę łatwą i przyjemną; ona to sprawi, iż wychowankowie jego przejęci będą względem niego prawdziwą miłością i rzetelną czcią⁶⁰.

Warto również nadmienić, iż pedagodzy asystując wychowankom pełnili rolę opiekunów, przewodników, dozorców, wychowawców oraz przyjaciół, lecz pod żadnym pozorem nie mogli zmuszać ich do praktyk religijnych. W metodzie prewencyjnej wykorzystywany był system nagród i kar, które były połączeniem skutków zarówno przyjemnych, jak i nieprzyjemnych z czynkami – dobrymi bądź złymi. Nie należało ich jednak stosować dowolnie, lecz rozważnie, sprawiedliwie i słusznie, a także powinny być: zbliżone do nagród i kar naturalnych; dostosowane do wieku, temperamentu dziecka oraz oparte na zasadzie stopniowania – od najłżejszych do ostrzejszych. Ks. Bronisław wyszczególnił trzy rodzaje nagród, a mianowicie: 1) okazywanie zadowolenia przez wychowawcę poprzez słowo, gest czy spojrzenie; 2) pochwałę wyrażaną słowami, a także 3) nagrodę właściwą – wyrażenie uznania czynem np. podarowanie książki. Podkreślał, że karać można tylko w sytuacji, gdy wychowawca jest pewien, że podopieczny celowo i z premedytacją dokonał wykroczenia. Stanowczo rekomendował, by nie stosować kar: pod wpływem emocji, wobec błędów oraz wad, które wynikają z natury i są niezależne od wychowanka, a także tych fizyczne bądź psychicznie szkodliwych np. bicie po głowie, klęczenie. Kary cielesne nie są właściwym środkiem do integralnego rozwoju młodego człowieka,

60 Tamże, s. 313.

dlatego należy je zastępować wzmocnieniami, które będą zachęcały wychowanków do samowychowania opartego na cnotach chrześcijańskich⁶¹.

Z kolei metoda wychowania religijnego lub inaczej wychowania przez religię stanowiła podstawę systemu wychowawczego ks. Bronisława. Pisał:

Tylko wychowanie oparte zupełnie na religii prawdziwej zdolne jest wyrobić dzielne i wielkie charaktery, to jest, ludzi trzymających się ściśle stałych zasad i dokonywających rzeczy wielkich [...] wiara prawdziwa objawiona przez Boga umie pojednać bogacza i ubogiego, przełożonego i podwładnego, szlachcica i chłopą⁶².

Przedstawione metody ks. Markiewicza charakteryzowały się prostotą, a także bazowały na religii, podmiotowości, wspólnotowości, pracy, zabawie, autorytecie pedagogów, rodzinnej atmosferze oraz bezpośrednim i nieustannym kontakcie z wychowawcami. Łącząc pracę, naukę i modlitwę stwarzał dzieciom i młodzieży warunki do integralnego rozwoju, praktycznego przygotowania ich do życia, a także wybranego przez nich zawodu⁶³.

Podsumowanie

Błogosławiony ks. Bronisław Markiewicz należy do pedagogów czynu. W swej działalności duszpasterskiej i wychowawczej nie skupiał się tylko i wyłącznie na publikacjach, lecz czynił wobec drugiego człowieka. Działał na rzecz dzieci i młodzieży, i to ich stawiał w centrum. Sam cechował się prostotą, pracowitością, skromnością, powściągliwością oraz pobożnością i to właśnie te cechy propagowane były w jego koncepcji opiekuńczo-wychowawczej. W dodatku jego system był spójny z tym, który stworzył bł. Jan Bosko, lecz dostosowany do potrzeb i warunków ówczesnej Galicji⁶⁴.

61 Tamże, s. 295–306; R. Stojecka-Zuber, *Założenia systemu wychowawczego*, s. 39–40.

62 B. Markiewicz, *Przewodnik dla wychowawców*, t. 2, s. 268.

63 K. Radzik, *Błogosławiony ksiądz Bronisław*, s. 18–19.

64 R. Stojecka-Zuber, *Założenia systemu wychowawczego*, s. 44.

Aktywność realizowana przez duchownego wpłynęła na rozwój polskiej myśli pedagogicznej. Obecnie jego koncepcja jest nadal aktualna i warto ją wykorzystywać w procesie wychowawczym, zarówno w środowisku naturalnym – rodzinie, jak również instytucjonalnym – placówkach oświatowych. Współcześnie dzieci i młodzież koncentrują się na tym, by mieć, a nie być. W dodatku narażeni są na liczne zagrożenia, które mogą wywoływać niepewność i rozterki, a w rezultacie utratę poczucia sensu życia. Odwołując się do idei i metod stosowanych przez salezjanina, ówczesni wychowawcy mogą wyjść naprzeciw wyzwaniom wychowawczym i edukacyjnym oraz zainspirować młodych do pracy duchowej, fizycznej oraz umysłowej, gdyż wyzwała ona dobra, dzięki którym można zaspokoić potrzeby ludzkie, a także budować społeczność chrześcijańską.

Streszczenie: Bł. ks. Bronisław Markiewicz (1842–1912) jest jednym z prekursorów pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej, mającym przygotowanie zawodowe do pracy z małoletnimi. Założył Towarzystwo „Powściągliwość i Praca” oraz męskie i żeńskie Zgromadzenie Św. Michała Archanioła. Jego koncepcja i system wychowawczy bazowały na dwóch cnotach: powściągliwość i praca oraz głębokiej formacji religijnej, miłości, a także warunkach, jak najbardziej zbliżonych do środowiska rodzinnego. Otoczył troską dzieci biedne, opuszczone, pochodzące z rodzin patologicznych oraz sieroty. Głównym założeniem markiewiczowskich zakładów było zapewnienie wychowankom warunków do integralnego rozwoju i wychowania oraz stałe asystowanie im, aż do usamodzielnienia się. Niniejszy tekst jest próbą przedstawienia biografii duchownego, a także idei wychowawczej, którą realizował w swoich placówkach.

Słowa kluczowe: Bronisław Markiewicz, powściągliwość i praca, wychowanie, opieka, dzieci, młodzież.

Bibliografia

- Bąk T., *Koncepcja wychowania w ujęciu Błogosławionego Księdza Bronisława Markiewicza*, w: *Wychowanie i edukacja w kontekście społeczności lokalnej: PWSTE w hołdzie swojemu patronowi bł. Ks. Bronisławowi Markiewiczowi*, red. J. Mierzwa, Jarosław 2013, s. 23–41.
- Bąk T., *Michalicka koncepcja wychowania*, „Roczniki Pedagogiczne”, 5 (2013) nr 2, s. 133–160.

- Bojarska, *Błogosławiony ksiądz Bronisław Markiewicz patron PWSTE w Jarosławiu*, w: *Wychowanie i edukacja w kontekście społeczności lokalnej: PWSTE w hołdzie swojemu patronowi bł. Ks. Bronisławowi Markiewiczowi*, red. J. Mierzwa, Jarosław 2013, s. 51–61.
- Chrapek M. A., *Rodzina zaprzyjaźniona jako kontynuacja założeń systemu wychowawczego bł. Bronisława Markiewicza*, w: *Drogowskazy wychowania*, red. S. Wilk, A. Kiciński, A. Łuczyński, M. L. Opiela, A. Smagacz, Lublin 2012, s. 269–290.
- Dziewit R. Z., *Dzień za dniem z Błogosławionym Bronisławem Markiewiczem. Myśl na każdy dzień*, Miejsce Piastowe 2011.
- Jankowska T., *W stulecie śmierci kochanego ojca młodzieży błogosławionego księdza Bronisława Markiewicza*, Warszawa 2012.
- Kałwik M., *Istota i specyfika duchowości michalickiej*, w: *Stulecie kanonicznego zatwierdzenia Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła. Kontekst historyczny, społeczny i prawny*, red. Rafał Kamiński, Warszawa-Kraków 2021, s. 145–174.
- Kustra C., *Działalność edukacyjna Towarzystwa „Powściągliwość i Praca” w latach 1898–1949*, Olsztyn 2005.
- Kustra C., *Powściągliwość i praca w wychowaniu chrześcijańskim*, w: *Wychowanie chrześcijańskie: między tradycją a współczesnością*, red. A. Rynio, Lublin 2007, s. 851–862.
- Kustra C., *Zasady wychowania w koncepcji opiekuńczo-wychowawczej bł. Ks. Bronisława Markiewicza (1842–1912) jako źródło inspiracji i motywacji do działalności duszpastersko-wychowawczej*, „Edukacja. Terapia. Opieka”, 4 (2022) s. 112–122, DOI: 10.52934/eto.168.
- Maciątek S. P., *Żywot ks. Bronisława Markiewicza: założyciela zakładów wychowawczych dla sierót i opuszczonej młodzieży*, Kraków 1934.
- Marecki J., *Kościół katolicki na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji społeczno-politycznej w Galicji*, w: *Stulecie kanonicznego zatwierdzenia Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła. Kontekst historyczny, społeczny i prawny*, red. R. Kamiński, Warszawa-Kraków 2021, s. 19–79.
- Markiewicz B., *Przewodnik dla wychowawców młodzieży opuszczonej oraz wskazówki do rozwiązania kwestji socjalnej*, t. 1–2, Miejsce Piastowe 1912.
- Markiewicz B. B., *Trzy słowa do starszych w narodzie...*, Marki 2000.
- Michułka W., *Błogosławiony ks. Bronisław Markiewicz. Wychowawca opuszczonej młodzieży i założyciel zgromadzeń zakonnych św. Michała Archanioła*, Marki 2005.
- Przybylski P., *Egzemplaryzm wzorcowy w ujęciu ks. Bronisława Markiewicza*, „Resovia Sacra”, 28 (2021) s. 499–524, DOI: 10.52097/rs.2021.499-524.
- Radzik K., *Błogosławiony ksiądz Bronisław Markiewicz: kapłan, wychowawca, społecznik*, w: *Wychowanie i edukacja w kontekście społeczności lokalnej: PWSTE w hołdzie swojemu patronowi bł. Ks. Bronisławowi Markiewiczowi*, red. J. Mierzwa, Jarosław 2013, s. 9–22.

- Stanek-Czerny G., *Powściągliwość i Praca – systemem wychowawczym bł. ks. Bronisława Markiewicza propozycją dla współczesności*, „Pedagogia Ojcostwa: katolicki przegląd społeczno-pedagogiczny”, 11 (2015) nr 2, s. 86–95.
- Stojcka-Zuber R., *Założenia systemu wychowawczego ks. Bronisława Markiewicza (1842–1912)*, „Kieleckie Studia Pedagogiczne i Psychologiczne”, 11 (1996) s. 29–45.
- Śliwa T., *Błogosławiony ks. Bronisław Bonawentura Markiewicz (1842–1912)*, Przemysł 2014.
- Szewc I., *Koncepcja wychowawcza bł. Bronisława Markiewicza jako drogowskaz wychowania na dzisiejsze czasy*, w: *Drogowskazy wychowania*, red. S. Wilk, A. Kiciński, A. Łuczyński, M. L. Opiela, A. Smagacz, Lublin 2012, s. 291–306.
- Szewc I., *Program wychowania przedszkolnego wg systemu pedagogicznego błogosławionego Bronisława Markiewicza „Kosz malin”*, Miejsce Piastowe 2012.
- Wilk S., *Błogosławiony ks. Bronisław Markiewicz a św. Jan Bosko*, w: *Stulecie kanonicznego zatwierdzenia Zgromadzenia Świętego Michała Archaniola. Kontekst historyczny, społeczny i prawny*, red. Rafał Kamiński, Warszawa-Kraków 2021, s. 81–100.